GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 23. W Piątek dnia 28. Stycznia. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Stycznia.

O doniesioném wczoraj połączeniu się z Mohamedem-Ben-Abdallahem, (właściwie nazywa on się Sidi-Mohamed-Ben-Allah-Uled-Chigr), tak się dziś Dziennik sporów wyraża: »Pierwszym wypadkiem tego połączenia się będzie wyparowanie Abdel-Kadera z miasta Tremezenu, gdzie się na teraz zamknął i zkąd żadnéj nie uczynił wycieczki. Chigr ma siły dostateczne do oparcia mu się, bo przewodniczy 600 arabskim jeźdźcom i 8 do 10,000 spieszonym Kabylom. Zważywszy, że Mohamed Chigr, równie jak Abdel Kader, jest wielce zasłużonym Marabutem, równie jak on, synem Marabuta, i z większą jeszcze pewnością niż on, potomkiem starożytnéj bardzo i sławnéj rodziny, oddać wypada wszelką sprawiedliwość polityce Generała Bugeauda, podobnież zręczności tegoż, z jaką się pomyślnéj chwycił sposobności, aby męża z takim wpływem naprzeciw Abdel-Kaderowi postawić. Lecz wojnie tylko, i to po raz pierwszy z przyzwoitą sprężystością i dostateczną siłą zbrojną prowadzonéj wojnie tak prędkie i niespodziane uspokojenie zawdzięczamy. Bez wojny polityka niczegoby nie była dokazała. Jest przeto rzeczą nader wielkiéj wagi, abyśmy aż do zabezpieczenia pokoju wojska naszego nie zmniejszali, inaczéj bowiem nasz nieprzyjaciel znowuby w groźniejszéj nierównie postawie w pole wystąpił; bo ma jeszcze pod swemi rozkazami małą armią regularnego wojska, mocniejszą od armii każdego innego pokolenia w szczególności. Czycha on tylko na nasze błędy. Przepowiedział on swoim ziomkom, iż Maskary przez dwa lata utrzymać nie potrafimy, gdy dywan francuzki pieniędzy na opłacanie wojska dostarczyć nie chce. Pytanie więc tylko, czy my sami zechcemy się do urzeczywistnienia proroctwa tego przyłożyć.«

Hrabia Salvandy dnia wczorajszego w Paryżu stanął. Nie spełniła się jednak nadzieja ujrzenia go już dzisiaj w Izbie Deputowanych. Jest on nieco słaby i, jak słychać, przez dwa tygodnie z pokoju wychodzić nie może. Paryżanie powiadają, iż nie pewną jest jeszcze rzeczą, czy wyrok lekarza lub wyrok Ministra wracającego Posła chorym ogłosił. Gdy choroby na rozkaz teraz do zjawisk pospolitych należą, możnaby, tak sądzą, i tutaj podobnego użyć środka, dla uniknięcia na teraz wszelkiego tłumaczenia się w Izbie Deputowanych.

W obradach Izby Deputowanych nad adres-

sem odpowiednim na mowę od tronu publiczność mniejszy tą razą niż kiedyżkolwiek okazuje udział. Obojętność takowa da się częścią wytłumaczyć przez odrętwienie umysłów, jakie się w mniejszych lub większych przedziałach niekiedy pojawia, częścią przez to, iż żadnych szczegółowych zajmujących pytań nie ma w czasie owych obrad, i nakoniec przez to, iż wypadek obrad z pewnością przewidzieć można. Byt Ministeryum przy teraźniejszych, inną razą z wielką namiętnością toczących się obradach bynajmniéj na szwank nie jest narażony, i z téj to przyczyny zbywa im na właściwéj treściwości i prawdziwych powabach. Nawet ubieganie się za wywołaniem jakiego zgorszenia, na nic tu liczyć nie może, gdy obrady zapewne bez wszelkiego namiętnego uniesienia aż do samego końca przeprowadzone zostaną i na przyjęciu projektu kommissyi adressowéj przeważną większością głosów się skończą.

Potępienie drukarza dziennika Charivari ciągle prassę i opinią publiczną zaprząta. Stanowczo przemagającemi przy tém głosami są te, które się przeciw przestrzeganéj w tym wyroku zasadzie oświadczają, gdy takowa podwójném jest ukaraniem, a nawet dzienniki prawnicze, mniéj duchowi stronniczemu ulegające, równe zdanie objawiają. Przywiędzione przez nie dowody prawne przeciw zasadzie wspólnéj odpowiedzialności drukarza za popełnione przez jego prassę przestępstwo zdają się być za prawdę uderzającemi. Przyznają one w istocie, iż i drukarz może się winnym okazać, ale w tych tylko przypadkach, w których udowodnić można, iż z znajomością rzeczy stał się winnym tego przestępstwa. Że zaś w processie Charivari o takowym dowodzie wzmianki nie ma, wnoszą przeto z tego, aczkolwiek tylko półgębkiem, że Trybunał przeciw duchowi ustaw postąpił, podając Sędziom przysięgłym pytanie o współobwinieniu drukarza obżałowanego dziennika.

Żadna jeszcze książka Wiktora Hugona nie sprawiła przy swém okazaniu się tak małego wrażenia, jak jego grube dwa tomy o Renie. Dzienniki ograniczyły się dotąd na przedrukowaniu wyjątków, udzielonych im przed ogłoszeniem dzieła tego, dla zwrócenia uwagi publiczności. Jeden tylko z pomiędzy całéj liczby dzienników dołącza do owych wyjątków komentarz, którybym tu chętnie umieścił, gdyby na miejscu nie zbywało. Dziennikiem, o którym mówię, jest Phalange, którego bystre i oryginalne objęcie stósunków dziennych i którego odważne powstanie przeciw francuzkim przesądom narodowym, już przy kilku sposobnościach chlubnie mi wymienić wypadało; nie potrzebuję więc wyraźnie napomykać, iż wspomniany dziennik bez wszelkiego miłosierdzia wytknął słabą stronę autora w wymienionym artykule, że go szczególniéj za chętkę na lewy brzeg Renu do odpowiedzialności pociąga i za sprzeczność z samym sobą nielitościwie siecze.

Z dnia 19. Stycznia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dn. 19. Stycznia. — Dzisiaj rozpoczęły się obrady nad pojedyńczemi paragrafami projektu do adressu. Pierwszy artykuł dotyczący spraw Wschodu spowodował Pana Guizota do zabrania głosu. Minister odpowiedziawszy na wczorajsze oświadczenie Hrabi Jaubert, że on z swéj strony wstępując do koalicyi, ani ławki, ani chorągwi swéj nie opuścił, przystąpił do głównego przedmiotu. Przeczytał więc mnóstwo papierów dotyczących traktatu z d. 15. Lipca; następnie pismo Pana St. Aulaire, ówczesnego Posła w Wiedniu, do Ministra spraw zagranicznych w Paryżu, w którém mowa o sposobie myślenia gabinetu austryackiego ku Francyi. Xiążę Metternich wyraża: »Możesz Pan oświadczyć P. Guizotowi, że mocarstwa wszystko uczynią, aby Francyi podać dłoń przyjacielską; możesz mu powiedzieć, że mocarstwa ze względu na Francyą traktat lipcowy nie zupełnie w wykonanie wprowadzą, że Mehmed Ali ze względu na Francyą Egiptu nie utraci. Gdyby mocarstwa daléj iść chciały, Austrya się zobowięzuje, zaprzestać interwencyi.« Pismo to dodaje, że mądrość gabinetu francuzkiego zwróciła uwagę Xięcia Metternicha, i że mocarstwa ze względu na owę umiarkowaną i mądrą politykę Baszy Egipskiemu koncessye pewne zrobią. Więc ze względu na Francyę, zawołał P. Guizot — los Mehmeda Alego złagodzono. — Głos jeden: »Powiedz Pan, ze względu na Ministeryum!« — Od 3ch miesięcy, mówił daléj Minister, nieprzestają twierdzić, że mocarstwa na notę z dn. 8. Paźdz. i na Francyę w ogólności wcale względu nie miały. Teraz kiedy dowodzę, że się rzecz ma inaczéj, że wpływ Francyi, mądrość polityki jéj, choć przestała być napadającą, jednak względy sobie wyjednała, teraz twierdzą, że wszystko, cokolwiek mocarstwa uczyniły, dla Ministeryum uczyniły. »Dobrze, MPanowie, deklaracyę tę przyjmuję, chelpię się z niéj, jest ona bowiem zaszczytem dla gabinetu!« (Oklaski po prawéj stronie.) W dalszym ciągu swéj rozprawy przeczytał P. Guizot depeszę Konsula Glnego francuzkiego w Alexandryi, w któréj wyrażono, że Wicekról z sposobu, w jaki sprawy jego uregulowano, zadowolniony, i że

się z powrotu Francyi do Rady Europejskiéj cieszy. Więc sam Basza (powiedział Minister) wyznaje, że cel Francyi dopięty. Bo czegoż też w rzeczy samej chciano? Życzono, aby potęga Mehmeda w pewnych granicach stale i niezawiśle się utrzymała. Cel ten osiągnięty. Basza zaiste mógłby był więcéj otrzymać, gdyby postawa jego w Syryi była energiczniejszą; — ponieważ jednak co do sił swoich sam był w błędzie i innych łudził, warunki, które uzyskał, są jeszcze dość dlań pomyślne. Jego więc powinnością obecnie baczyć, czy on i dzieci jego w granicach przez ostatni hatiszeryf wytkniętych co stałego zdziałać potrafią. Pytanie egipskie tedy załatwione, podobnie jak i tureckie. Europejska polityka od lat 50 na tém się zasadza, aby zapobiedz, żeby Konstantynopol nie stał się łupem mocarstwa europejskiego, aby się nie stał Portugalią Rossyi. Tego zamiaru przez traktat z dn. 13. Lipca dostąpiono. Obwiniają gabinet, że zbyt prędko do zgody europejskiéj powrócił, ale byłoby niedorzecznością, dłużéj się z tém ociągać. Aby dalsze wzbranianie się Francyi usprawiedliwić, nie było żadnéj rozumnéj przyczyny. Gdyby przed traktatem z dn. 15. Lipca traktat z d. 13. Lipca mógłby być zawarty, poczytywanoby go za arcydzieło polityki europejskiéj.

»Nasz powrót do Rady Europejskiéj, nie kosztował nas żadnych ofiar; w miejsce możliwéj wojny w Europie postawilim prawdopodobieństwo długotrwałego pokoju. Rząd każdy ma trzy warunki istnienia: odosobnienie, niezawisłość i system sprzymierza. System ścisłego sprzymierza, zdaniem mojém — ustał! (Poruszenie.) Ścisłe sprzymierze z Anglią nie istnieje więcéj. Czyż musimy się dla tego trzymać polityki odosobnienia? Polityka odosobnienia jest polityką rewolucyjnych rządów. Trzeba umieć w razie konieczności jéj użyć, ale nie trzeba do niéj dążyć, nie trzeba jéj umyślnie utrwalać. (Oklaski w środku.) Nasze stósunki obecnie z państwami zagranicznemi są pokojem tchnące, dość przyjazne, ale ściśléj alliancyi nie masz. Ścisłe łączenie się z Anglią możeby ten niepomyślny wydało skutek, iżby mocarstwa lądu stałego między sobą koalicyę utworzyły, któraby ów związek z Anglią wszelkich korzyści pozbawiła.« — W ostatniéj części swéj mowy zbijał P. Guizot twierdzenie, jakoby Francya od r. 1830go na godności i powadze stracila.

— — Raporta nadesłane przez Generała Bugeaud, umieszczone w dzisiejszym Monitorze, potwierdzają to wszystko, co o pomyślnym stanie spraw Algierskich doniesiono, wyjąwszy tylko tę wiadomość, że potęga Abd-el-Kadera zupełnie już skruszona i że się na ziemię Marokańską schronił. Wypadku tego Generał Bugeaud dopiero przez przyszłą wyprawę dostąpić się spodziewa. Generalny Gubernator donosi oraz, że się do Mostaganemu i Oranu wybiera, a zatém o podróży jego do Francyi więcéj mowy nie ma.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Stycznia.

Uroczystości mające być dawane w Windsorze i posłuchania, o które najznakomitszą szlachta Anglii uprzednio u Króla Pruskiego prosiła, zajmą zapewne krótki czas zamierzonego pobytu J. K. Mości w Anglii, tak dalece, że jeżeli N. Pan pobytu swego przedłużyć nie zechce, inne uroczystości w Londynie, o których w gazetach mowa była, nie nastąpią. Zresztą Król Belgijczyków tą razą, stósownie do gazet ministeryalnych, Anglii nie zwiedzi.

W Gazecie Nadwornéj znajduje się ogłoszenie, w skutku którego Lordowie urzędu skarbowego zawiadomili kommissyą umorzenia długu krajowego, że wydatki krajowe w roku skarbowym kończącym się z dniem 10. Października 1841., przewyższyły dochód o 2,354,096 f. szt. 5 sz. 2 pence i 3 fartings, i z tego względu na kwartał od 7. Stycznia do 5. Kwietnia 1842. funduszowi umorzenia długu krajowego, żadne nie będą udzielone pieniądze.

Jeden z oficerów armii angielskiéj działającéj w Chinach, który powrócił tu niedawno na okręcie »Conway«, zapewnia, że wojsko składające wyprawę chińską do 24. Maja, to jest dnia odpłynięcia owego okrętu z Hong-Kong, utraciło przeszło 2000 żołnierzy prawie tylko w skutek choroby.

Donoszą z Buenos-Ayres, że według listu, otrzymanego tam d. 2. Listop., General Lavalle albo sam się zabił, albo też zabity został. Wiadomość ta sprawiła wielką radość pomiędzy stronikami Prezydenta Rosas.

O'Connel komicznym prawie sposobem umiał sobie zaradzić w sprawie bardzo poważnéj. Wiadomo, że według prawa, nie wolno mu w szatach urzędowych wchodzić do kościoła katolickiego; kazał więc odprawić mszą św. w sali ratuszowéj i znajdował się na niéj w paradnym ubiorze jako Lord Major; a że to nie był kościoł, przeto nie przekroczył prawa, a ludowi sprawił tę radość, że Burmistrza swego wyznania widział urzędownie na mszy.

Szwecya i Norwegia.

Z Chrystyanii, dnia 11. Stycznia.

Gazety zagraniczne wspominały o niepotwierdzoném przez Króla postanowieniu Stor thingu (Stanów), dotyczącego emancypacyi

katolików w Norwegii. Stósownie do gazet tutejszych jest to błąd wymagający sprostowania. Storthing z r. 1836. i 1839. wniósł wprawdzie o zniesienie ustawy z r. 1741., ale w téj ustawie o katolikach ani mowy nie ma. Owszém zabrania ona tylko w ogólności wszelkich zgromadzeń religijnych, jeżeli pleban miejscowy o nich uprzednio nie został uwiadomiony, aby albo osobiście, albo przez delegowanego mógł tam być obecnym. O zniesienie więc tylko téj ustawy tu chodzi, nie o wyzwolenie katolików.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W ogrodzie dziedzica JP. Łukomskiego w Paruszewie pow. Wrzesińskiego, odkryto mogiłę z czasów pogaństwa, dobrze wymurowaną i wielkim kamieniem pokrytą. Znaleziono w niéj kilka urn i popielnic, z których przecież jednę tylko jakkolwiek nieuszkodzoną na jaw wydobyto. — W Swarzędzu, pow. Poznańskiego dnia 17. Grudnia dziecko nieprawego łoża się urodziło, mające pysk wilka, pazur na nosie i kilka palców więcéj nad zwyczajną liczbę, płci niepewnéj. — Umarło wkrótce po chrzcie.

— »Orędownika naukowego« wyszedł № 4. i zawiera: Stara walka wolności z koniecznością, przez Br. Trentowskiego. — Krytyka: Geschichte der europaeischen Staaten. Herausgegeben von A. H. L. Heeren i F. A. Uckert. Geschichte Polens, von Dr. Richard Roepell, p. W. A. Maciejowskiego. — Gymn, realne w Poznaniu. — Nowiny literackie.

Z Berlina, dnia 21. Stycznia. — Mówią tu powszechnie, że Naczelny Prezes prowincyi Pruskiéj, JW. von Schön, dla podeszłego wieku z służby usunąć się pragnie. Następcą jego opinia publiczna mieni być Naczelnego Prezesa Saxonii, JW. Flottwella.

W złoto obfity Wschód. — Nagromadzenie szlachetnych kruszców i kamieni w Indyach, gdzie wydobywane są z ziemi, było kiedyś tak wielkie, że powszechnie twierdzą, iż Nadir Szachar, r. 1740. nie mniéj jak za 15 do 18,000 milionów złp. z sobą zabrał. Jehansir opowiada w swéj biografii, że jego tron złoty ważył 40 beczek (po 20 cent.). Gdy zaślubił córkę swego Ministra podarował jéj 270 mil. złp. w złocie i naszyjnik z 40 pereł złożony, z których każda kosztowała go po 80,000 złp. Prowincya Beran dostarczyła przy jednéj okoliczności złota za 180 milionów złp. i ten sam Xżę użył za 84 miliony złp. złota do grobowca swego ojca Akbar.

Kwiaty sztuczne. — Podczas karnawału 1842. r. większą rolę będą grały kwiaty sztuczne, perfumowane, niż naturalne, któremi się od kilku lat zdobiono. Perfumowane te kwiaty wejdą powszechnie w modę. W Paryżu bowiem zaczęto już naśladować dokładnie woń róży, fijołku, jaźminu, rezedy, goździka, lewkonii, włoskiego bzu i t. d., Wiedeń i Medyjolan pójdą zapewne za przykładem Paryża, zwłaszcza, że sztuczne kwiaty dłużéj zachowują przyjemną woń i lsnącą barwę niż kwiaty naturalne, które częstokroć suknię plamią i już po piérwszym tańcu więdnieją.

Nad pozostałością zmarłego na dniu 7. Sierpnia roku 1837. w domu karnym w Rawiczu Aurelego Brzozowskiego, otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyj został na dzień 28. Kwietnia 1842. o godzinie 10. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Wollenhaupt, Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego, wyznaczony.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał, uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 5. Stycznia 1842.

Król. Pruski Główny Sąd Ziemiański wydziału I.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 26. Stycznia 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	12	6	2	17	6
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa . dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	22	6	—	25	—
Grochu . dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	12	15	—	12	20	—